

Słowo Powszechne

Warszawa, ul. Mokotowska Nr 48

A

wydanie

1309 27-12-1973

Nr z dn

Z teatru

Stefan Polanica

665 Homo mollis

Homo mollis czyli człowiek wrażliwy. Człowiek wrażliwy czyli nieprzystosowany. Człowiek nieprzystosowany, czyli niebezpieczny. Człowiek niebezpieczny, czyli kwalifikujący się do odosobnienia, do „rezerwatu“. No a w „rezerwacie“ to go już „naukowymi metodami“ odpowiednio przystosują: stanie się skamieliną, jednym ze skamielanych eksponatów Muzeum w Palbergu.

To wszystko — z powieści wybitnego pisarza flamandzkiego **Warda Ruyslincka** pt. „Rezerwat“, którą PIW wydał w polskim przekładzie a Jan Machulski wykorzystał w scenariuszu teatralnym, zrealizowanym w Teatrze Ochoty*). A więc konsekwentna realizacja założeń ideowo-artystycznych teatru: pogłębianie moralnej, społecznej i estetycznej wrażliwości widza poprzez odpowiednio dobierany i realizowany w konwencji na pół rapsoodycznej repertuar przy jednoczesnym pogłębianiu intelektualnym zawartych w spektaklach problemów poprzez organizowanie dyskusji z widzami bezpośrednio po przedstawieniu.

Problematyka społeczna i moralna powieści „Rezerwat“ przedstawiona została w teatrze w dramatycznej kondensacji ale też i w pewnych uproszczeniach i przerysowaniach. Przerzą-

jący jest ten świat rządzony przez Johnów Drexelerów, w którym nie ma innej alternatywy prócz tej: wyrzec się elementarnych ludzkich uczuć, ludzkiej godności, sumienia i pozwolić się zeszmacić, a więc ugiąć się i podporządkować takim, jak wszechwładny Drexeler (Tadeusz Bogucki raczej z powodzeniem obronił się przed sugestiami „zdemoniowania“ postaci), „osobisty przyjaciel prezydenta“, „prezes izby handlowej“ itp. — lub też trafić do „rezerwatu“ a więc zatracić też swą osobowość przez zastosowanie siłą odpowiednich „metod naukowych“.

Tym „nieprzystosowanym“ jest w sztuce młody nauczyciel Jonasz, którego gra wyraziście i sugestywnie Wojciech Alaborski. I jeśli — mimo różnych pomysłowych „proteż artystycznych“ (zastosowanych w tym teatrze chyba po raz pierwszy) i melodramatycznego wątku wiodącego, oraz mimo solidnego aktorstwa (grają poza wymienionymi: Józef Fryźlewicz, Kazimierz Zarzycki, Aleksander Jasiński, Halina Czengery, Kazimierz Wilamowski, Janina Nowicka i Lech Sołuba) — ogląda się ten spektakl jak sceniczną wersję broszury propagandowej, to chyba dlatego, że „kondensacja“ poszła za daleko, doprowadzając do „czarno-białych“ schematów i stereotypów, niezbyt przecież przydatnych i nośnych dla tych treści moralnych i tych intencji, które były i u narodzin teatru i chyba u narodzin tego spektaklu.

*) Ward Ruyslinck — „Homo mollis czyli człowiek wrażliwy“, wg powieści „Rezerwat“. Przekład Halina Leonowicz, adaptacja sceniczna Jan Machulski, reż. seria Halina i Jan Machulscy, scenografia Br. Modrzejewski.